

Łódź.

LENA NUMERU
20 gr

Wszystkie listy
w Łodzi:
Plus. z noc. list. 4.20 gr
Ela rob. 2.70 gr
Ancz. do domu 30 gr
Z prz. poczt.
Plus. z noc. list. 5.30 gr
Poza to. list. egz. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja ALBISII

* KCDZL

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60554,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929

Numar dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Piątek, 4-go stycznia

№ 4

Zemsta czy pomieszczenie zmysłów

Buchalter zamordował koleżkę biurowego

Zatębia skacze z okna i grozi rewolwerem — Postrzelane palto prezidenta

Flotków 3. 1. a. w. — Dziś o godz. 9.30 rano, buchalter kasy m'ejskiej, Wacław Kajdziński, wszedł na pierwsze piętro gmachu magistratu i zapytał woznego o prezidenta miasta. Wozny oświadczył, że prezydent wyszedł. Wówczas Kajdziński wszedł do pokoju prezidenta, a stamtąd do przyległego gabinetu, gdzie pracował urzędnik z działu personalnego, Jaszkowski Józef. Nie mówiąc słowa Kajdziński skierował do Jaszkowskiego rewolwer, oddając trzy strzały. Jaszkowski padł trupem na miejscu.

Następnie Kajdziński wrócił do gabinetu prezidenta, strzelając kilkakrotnie w palto prez. Szmita, wiszące na ścianie. Następnie zbił szybę w oknie i skoczył z pierwszego piętra na bruk. Skok udał się szczęśliwie. Kajdziński skaleczył się jedynie w rękę. Z rewolwerem w dłoni uciekać zaczął w kierunku swego mieszkania, grożąc usiłującym przytrzymać go przeszkodnikom. Dopiero przy konarjacji policji został ujęty i oszczędzony.

Aresztowany Kajdziński działacz P.P.S., twierdził, że zabójstwa na Jaszkiwiczu dokonał na tle politycznym (Jaszkiwicz należał również do partji). Z kół socjalistycznych przeczą stanowczo, jakoby mogły istnieć jakiegokolwiek powody do dokonania mordu politycznego na osobie Jaszkiwicza.

Kajdziński otrzymywał jako urzędnik zaledwie dwieście kilkadziesiąt złotych, był żonaty i miał troje dzieci. W rodzinie jego panowała nędza.

EPIDEMIA W HOLENDERSKICH KOLONIACH

Amsterdam, 3-1 (ate)

Nadeszły tu wiadomości o szalejącej gwałtownej epidemii czarnej ospy na wyspach holenderskich.

Specjalnie epidemia nawiedziła Barros na wyspie Battawji, gdzie dotąd zanotowano 100 wypadków śmierci.

Kząd holenderski zorganizował specjalne ekspedycje ratownicze które dziś odjeżdżają na Battawję.

OKRĘT Z 50 LUDŹMI NA DNO.

Tokio, 3-1 (ate)

Wskutek gwałtownej burzy na morzu zatonał w pobliżu portu Hokkaido okręt handlowy wraz z 50 osobami załogi.

Po raz pierwszy w niedzielę

Od 10 lat po raz pierwszy ukazał się dziennik ustaw w niedzielę. Jest to Nr. 104 z dn. 30 XII 1923 r. zawierający 17 ROZKAZÓW, Minister Sprawiedliwości dotyczących wprowadzenia w życie dekretu o ustroju sądów.

Sensacyjna i fera przemycniczo-dywerysyjna

Turizna w lekarstwach, importowanych z Niemiec

Katowice 3. 1. a. w. — Głośna afery z przemycaniem lekarstwami, o której w swoim czasie donosiliśmy, zatacza co raz szersze i zgola nieoczekiwane kręgi. Toczące się od szeregu tygodni śledztwo ujawniło wreszcie wprost rewelacyjne szczegóły. Okazało się mianowicie, że akcja przemycnicza była jednocześnie akcją dywerysyjną, bowiem przemycane lekarstwa zawierały nie tylko składniki, które w skład lekarstw nie wchodzi, lecz nadto nie mogą być uważane za środki zastępcze. Dalsze śledztwo ujawniło, że niepożądane, obce składniki lekarstw były niejednokrotnie trujące.

W związku z powyższym dokonano szeregu rewizji i aresztowań w różnych dzielnicach Polski, głównie jednak na Śląsku.

W szponach obłądnych nauk

Michałko tryumfuje

Władze bezpieczeństwa są bezsilne wobec bezmyślnego fanatyzmu tłumów

Lublin 3. 1. a. w. — Zbiegły z zakładu O. O. Salezjanów Michałek nie został dotąd przez policję aresztowany. Władze bezpieczeństwa są bezsilne, wobec opieki, jaką rozszerza nad „świętym” ludność okoliczna, wśród której panuje mniemanie, że „burzuje chcą u prowadzić Michałka, ażeby go zabić”.

W dzień Nowego Roku wygłosił Michałek wielkie „kazanie”, którego wysłuchało ponad 5 tysięcy ludzi.

WIRTEMBERGJA PROTESTUJE.

Berlin, 3-1 (ate)

Pomiędzy poszczególnymi krajami Rzeszy a rządem centralnym doszli do zaostreżenia stosunków. Państwo związkowe Wirtembergja zażądała uregulowania rozrachunków pocztowych z Rzeszą, domaga-

jąc się od Rzeszy z tytułu rozrachunków sumy 250 milj. mk. Rzesza zwleka z wypłatą, wobec czego doszło do naprężonej sytuacji między obu państwami. Dzienniki wirtemberskie ostro atakują Rzeszę zarzucając Berlinowi zbyt ostry ucisk państw związkowych.

F. CTI LUSC YSKI

KRAJ. E

PIOTRKOWSKA 3.

TEL. 4-73.

Aby nie było niesprawiedliwości

Studjum o państwie wciu farbowanym i Rocznicę Niepodległości Rzplitej Ku uwadze cdcnych czynników

Gdyby pierwszego lepszego obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zapytać, która z instytucji państwowych naszych jest najczujniejsza, najbardziej pracowita (do przesady nawet), napewno odpowie bez zająknięcia: cenzura prasowa.

Szkoda tylko, że Referat Bezpieczeństwa Publicznego przy Starostwie Grodzkiem, którego zadaniem jest dbać o to, aby „słowo pisane” nie zagrażało bytowi Państwa, recte jego zarządców, nie interesuje się zagadnieniami o charakterze podobnym, gdyż równie niebezpiecznymi, jak artykuł w narodowym piśmie tchnącymi jednakże beczelnością, bijącą w oczy prowokacją.

W dniu 11 listopada roku ubiegłego obchodziliśmy, jak wiadomo, święto Rocznicę Niepodległości. Zgodnie z odnośnym rozporządzeniem posterunkowi policji wezwali obywatele łódzkie do ozdobienia domów chorągwiakami, domagając się słusznie, aby miały one barwę i krój jednakowy, jak również o jednokolorowej barwie drzewca, w pasy białoczerwone ozdobione złotą galką.

Przy ul. Zawiszy 24, na domu, będącym własnością p. Huberta Kühna, zawisła również chorągiew o barwach „przepisowych”. Liczni przechodnie zauważyli jednak ze zgrozzeniem iż drzewce pomalowane jest w pasy... czarno-żółte (barwy cesarskiej Austrii). Jeden z posterunkowych zwrócił się do zarządzającego domem i jednocześnie współwłaściciela, p. Huberta Kühna, z żądaniem usunięcia drzewca o barwach obcych. Ten żądaniu odmówił. Tłum który zdołał się w międzyczasie zebrać, przybrał groźną postawę, zamierzając zerwać sztandar i następnie wdrzeć się do mieszkania właściciela domu. Wówczas p. Kühn ustąpił i sztandar polecił zdjąć.

Ze względu na samo brzmienie nazwiska właściciela domu przy ul. Zawiszy 24, fakt omawiany nie powinien nikogo zdziwić. W historii omawianej są jednakże inne momenty, które zasługują na uwagę.

P. Kühn jest... urzędnikiem państwowym polskim, pracuje w Izbie Skarbowej, w VII stopniu służbowym, pełniąc funkcję naczelnika wydziału personalnego.

Dodać jeszcze należy, że p. Kühn posiada ogromny majątek osobisty, przekraczający milion złotych i kilka własnych posesji, pracuje wraz z żoną, którą zatrudnia we własnym wydziale (?) Ze na takim stanowisku, jak szefostwo działu personalnego tkwi człowiek zamożny, to nie jest złe, przeciwnie, złem jednak i to trudnym do zrozumienia jest fakt że ten przezamożny człowiek mieszka... w domu skarbowym przy ul. Ogrodowej 28, w do-

mu państwowym, gdzie pierwszy lepszy urzędnik, mieszkający poza obrębem miasta, gdyż na nabycie mieszkania w mieście nie jest łatwo, winien być zamieszany.

Co w tem najdziwniejsze, że Izba Skarbową, jakkolwiek najprawdopodobniej p. Kühn, i o jego zaletach osobistych, o których również — pono — wiele dałoby się powiedzieć, i — jak się zdaje — o prowokacyjnym wystąpieniu z 11 listopada, nie reaguje, pozostawiając go nadal na stanowisku, podczas gdy niżsi urzędnicy państwowi za przewinienie dziesięciokrotnie mniejsze, jak prowokowanie narodo-

wej ludności, jak występowanie ciche a perfidne przeciw Państwu, otrzymują dyscyplinarne i są zawieszani w czynnościach.

Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Starostwa Grodzkiego ma zbyt ciasny zakres działania. Winien go stanowczo rozszerzyć. I może właśnie zwrócić uwagę nie tam, skąd nie grozi, poza omawianiem stwierdzonych prawd, a tam ją skierować, gdzie naprawdę ingerować się powinno.

Trudno chyba przypuścić, aby Izba Skarbową przechodziła nad faktem omawianym do porządku dziennego dlatego tylko, że w sprawie tej interwenjował kilkakrotnie niesnacyjny Związek Obrony Kresów Zachodnich? (—)

NATRĘTNY WIELBICIEL POLICYJNEJ PIĘKNOŚCI

KWACIARZ ŚCISKAJĄ CY POLICJANTKĘ.

W dzielnicy Londynu Upper Heath pełniła służbę urodziwa policjantka, pani Browning.

Pewien sprzedawca kwiatów zapłonął namiętną miłością do pięknej strażniczki porządku publicznego — jednakowoż nie zdołał pozyskać jej wzajemności.

Gdy wszystkie jego starania chybiały celu, zrozpaczony wielbiciel rzucił się pewnego dnia na pełniącą służbę na ulicy policjantkę i zaczął ją gwałtownie ścisnąć i całować.

Przestępstwo zatem podwójne: brutalna

napaść na kobietę i obraza funkcjonariuszkę policji w czasie pełnienia służby.

— Wiem, że zasłużyłem na karę! — zawołał rozkochany kwaciarz. — Więc niech mnie pani aresztuje!... Niech pani prowadzi do więzienia człowieka, który ci oddał serce!...

Policjantka wszakże nie uczyniła swemu adoratorowi tej przyjemności, aby go miała aresztować sama, lecz sygnałem gwizdka przyzwała męskiego koleżkę na pomoc.

Sąd skazał natrętnego wielbiciela policyjnej piękności na 5 szylingów grzywny.

Materiał do nowoczesnej historii Polski

ALGEBRA POLITYCZNA P. CARA.

Minister sprawiedliwości p. Car, wydał odezwe do „panów sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej”, w której stwierdza, że utworzenie sądownictwa obywatelskiego za czasów okupacji niemieckiej w roku 1915 było pierwszym poza czynem orężnym legjowon

„widocznym objawem zdecydowanej woli naszego narodu w dążeniu ku odzyskaniu niepodległości”.

Algebra polityczna robi olbrzymie postępy, a rzeczywistość urojona wciąż swe kręgi rozszerza.

Sędziowie są niezawsi

Od Kwintyliana do Cara

NA MARGINESIE DEKRETU O REFORMIE SĄDOWNICTWA.

Pretor I w p. Ch. Quintilianus pozostawił po sobie słynny heksametr, obejmujący wszystkie t. zw. „okoliczności” dochodzenia kryminalnego: „Quis, quid, ubi, quibus, auxiliis, cur, quomodo, quando? co znaczy:

Kto, co, gdzie, jakimi środkami, dla czego, jak, kiedy? Czyli innymi słowy: Kto jest winowajcą? Jaki występek? Gdzie go popełniono? Jakimi środkami lub z czym współdziałał? Dla czego? W jaki sposób? Kiedy?

W 19 stuleci później a w r. 3-im sanacji moralnej wola p. Car, minister sprawiedliwości:

— Sprawiedliwie osadzajcie. — Iuste iudicate, a równocześnie w pamiętną niedzielę 30 grudnia ostatnią 1928 r., wbrew uchwale Sejmu przechodzą do historii pierwszego dziesięciolecia Odrodzonej, Wolnej i Niepodległej Polski następujące artykuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17 marca 1921 r.:

Art. 78 Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku w iowe.oyl woli jedy zeniawnie moca zianykot drzpw. b eą dos w ustawie wybadkacwjiku egrprz

Naruszenie art. 78 musi siał rzeczy nadwyrężyć i art. 77: Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawsi i podlegają tylko ustawom.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOSUTKIEM” Gaseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —!

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Uziś Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Człowiek z biczem

W roli głównej genialny artysta **Douglas Fairbanks**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og p miejsce 80 gr. II miejsce 50 gr. III miejsce od 40

Humor.**Osiągnięty cel.**

— Co porabia brat pański, który stara się o posadę w urzędzie.

— Nic teraz nie robi, bo udało mu się dostać tę posadę...

Niewdzięczny świat.

— Czy to prawda, że syn pański sprzeżawierzył 5.000 zł?

— Głupstwo, plotki! Poprostu zwyczajnie manko w kasie, a całe miasto o tem mówi. A kiedy niedawno miał nadwyżkę 75-ciu groszy, to nie mówiono o tem ani słowa...

Pcwód.

Pewien znany pisarz francuski przechadza się jesienią z wnuczką swym po lasku Buorńskim

— Dlaczego to, dziadziu, wszystkie liście się zacerwieniły?

— To z powodu tego, na co patrzeć musiały przez całe lato, moje dziecko...

Ministrjalny docinek.

Jak wiadomo, Caillaux jest tysi, jak kolano.

Pewnego dnia zjawia się w Izbie i uskarża się na reumatyczny ból w kolanie.

Briand sprostował: — To chyba nie reumatyzm, a migrena...

Ojciec i syn.

— Ach, ty łobuzie, to ty tak idziesz do szkoły?

— Nie mogę iść, bo mamusia kazała mi dopilnować, czy też tatus naprawdę pójdzie do biura...

Narzeczone a mieszkanie.

— Jaki? Pan się nie ożenił?

— Nie, mojej narzeczonej nie podobało się mieszkanie, więc roze mnie się, że zerwałem, bo łatwiej jest w dzisiejszych czasach znaleźć żonę narzeczoną, aniżeli mieszkanie.

Filmowe przyjemności.

Artystka filmowa (do reżysera): — Jaką rolę przeznaczył pan dla mnie?

Reżyser: — Rola pani jest równie łatwa, jak i wdzięczna. Udaje się pani do bohatera dramatu i grozi mu rewolwerem, poczem bohater rzuca się na panią, policzkuje ją straszliwie, rzuca na ziemię, kopie i bije do nieprzytomności!

Podróż.

— Co też podróżowaliście pałci na imię niny?

— Fotel. Ale obraziła się; powiedziała, że byłaby wolała dostać te pieniądze, bo zapisała się na kurs nowoczesnych tańców...

Na seansie.

Spiirytysta: — Duch męża pani rozkazuje jej przeprowadzić się do innego mieszkania!

Ona: — Co?... Rozkazuje?... W takim razie stanowczo nie jest to duch mego męża...

Wesołe biuro.

— Czy zastałem pana dyrektora?

— Grał do rana w winta; lokaj telefonował, że może dziś pan dyrektor nie przyjdzie.

— To może jest pan sekretarz?

— Tylko co wyszedł na lawn-tennisa.

— To proszę mnie zameldować panu buchalterowi.

— Łałuję bardzo, lecz dostał urlop i pojechał na wyścigi na rowerach.

— W takim razie może zobaczą się z korespondentem?

— Poszedł na próbę teatru amatorskiego.

— To z kimże mówię?

— Jestem woźnym, ale niech mi pan nfe zawraca głowy; zaraz zamykam bukę i idę do domu...

Zdziwiony.

— Jaki, panie Grzymała, trzynastcie lat pan służy i nigdy nie miałeś pan urlopu. Cóż to się nagle stało, że chcesz pan teraz iść na urlop?...!

Na wezwanie narzeczonego**Jak w krótkim czasie złożyć duży posag****KTO PRĘDZEJ ZDAŻY DO AUSTRALJI.**

Jak donosi lotewska „Jaunakas Siņas”, w tych dniach studentka uniwersytetu lotewskiego Lucja T., urzędniczka jednego z banków lotewskich, otrzymała długi list od swego narzeczonego, inżyniera G.K. z Australji, gdzie młody inżynier znalazł dobrą posadę i zapraszał narzeczoną, aby rzuciwszy wszystko, natychmiast pospieszyła do niego.

Panna Lucja nie namyślała się ani chwili. Zaciągnęła pożyczkę na hipotekę do mu swej matki w sumie 60 000 rubli, pożyczka od ojca 25,000 rubli, u pana B. pożyczka 55.000 rubli w firmie B—cia Wanag wzięła towarów na sumę 10 000 rubli, w fir-

mie Lipman na 6,000 rubli, z Kasy pożyczkowo—oszczędnościowej urzędników państwowych 20.000 rubli i... pojechała. W drodze z Marsylji wysłała list do banku, w którym pracowała, z zawiadomieniem, że — jak tylko będzie mogła, — zaraz spłaca długi, gdyż jest pewna, że narzeczonej jej postara się o to.

Panna Lucja przybędzie do Australji w połowie stycznia. Możliwe jest jednak, że uprzedzą ją na ziemi Imperjum Brytyjskiego detektywi policyjni, którzy posiadają większą praktykę w przenoszeniu się z miejsca na miejsce, jeżeli chodzi o szybkość.

TELEFON - RADJO**NOWA ZDOBYCZ ANGIELSKICH TECHNIKÓW.**

W Niemczech odbywają się obecnie próby z nowym aparatem telefonicznym, który stanowiąc kombinację radia i telefonu, daje możliwość połączenia się z kilku a nawet kilkudziesięcioma abonentami równocześnie.

Posiadacz takiego aparatu, korzystając z możliwości stwarzanych przez radio odbiorcze a zarazem nadawcze, nietylko od biera treść nadaną jednocześnie dla całej grupy słuchaczy, ale może sam zabrać głos w odpowiedzi, który słyszeć będzie cały szereg ludzi.

Nowy ten wynalazek zyskałby ogrom-

ne praktyczne znaczenie w rozmaitych wypadkach, kiedy jedno i to samo polecenie, wydane być musi wielokrotnie przy każdym razem oddzielnym łączeniu się, jak to jest dotychczas.

Wynalazek ten miałby zastosowanie przy nadawaniu depesz agencyjnych do pism; dla policji, która mogłaby równocześnie wydawać rozkazy i polecenia różnym swym posterunkom i otrzymywać od nich informacje, jakie oprócz centrali słyszałyby i inne zainteresowane w tem jednostki służby bezpieczeństwa.

Fusylne cmentarzysko przedpotopowe**Wielkie odkrycie w Gobi****ODKRYĆ CHIŃSKIEGO GEOLOGA.**

„Berliner Tageblatt” ogłasza telegram, otrzymany od znanego podróżnika Sven Hedina który zawiadamia, że jeden z członków jego ekspedycji, chiński geolog, profesor Juan odnalazł na miejscu prowadzonych badań w środkowej Azji całe skamieniałe gniazdo dinozaurów, wśród których są 3 młode. Mają one 60 cm. długości i spoczywają koło szkieletu samicy.

Znaleziono również i jedno całe jajo dinozaura 15 cm. długości i formy walcowatej. Centralna Azja, a szczególnie pustynia Gobi uchodziła już od dawna jako cmentarzysko zwierząt przedpotopowych. Miejsce wa-

ludność używa ich kości jako amuletów, a także, mieląc je, przyrządza z ich mąki rozmaite cudowne leki.

Dzięki licznym wykopaliskom szczątków dinozaurów uczeni mają możność zbadania tego przedpotopowego stworzenia z przed 8 milionów lat w całkowitym jego rozwoju od jaja począwszy aż do dorosłego osobnika.

Ostatnie to odkrycie chińskiego geologa, jak twierdzą badacze przedhistorycznej ewolucji zwierzęcego i roślinnego świata na naszej planecie, da im możność stworzenia całokształtu w sprawie rozwoju świata przedhistorycznego.

Należy wykorzystać sposobność**Odfoszenie matrymonialne w Ameryce****POMYSŁOWY AMERYKANIN.**

Jedno z pism amerykańskich z powyższy października (dzienniki nowojorskie idą do Polski około trzech tygodni) zawiera takie ogłoszenie:

„Spełniając niniejszem smutny obowiązek zawiadamiam przyjaciół i znajomych, że ukochana moja żona zmarła w chwili, gdy obdarzyła mię synem, dla którego poszukuję właśnie pielęgniarki aż do czasu, gdy znajdę nową towarzyszkę życia, młodą, piękną, posiadającą conajmniej 20

tysięcy dolarów, która mogłaby mi być pomocną w prowadzeniu znanego mego magazynu bielizny, który przy tej sposobności przypominam mej klienteli, szczególnie, że urządzam wyprzedaż po cenach okazyjnych, gdyż przenoszę magazyn do nowego domu, który zbudowałem przy 12-iej alei, a w którym prócz tego jest wolnych jeszcze kilka mieszkań, oddam je w cenie po 500 dolarów; dla tego właśnie domu poszukuje jednocześnie portiera”.

Temida wzięła na pośpiech

NOWY REGULAMIN SĄDOWY**W świetle siedmiuset rozporządzeń wykonawczych do ustawy o sądach powszechnych**

W ostatnim z roku 1928 Nr. 164 Dziennika Ustaw ogłoszono, jak wiadomo, 17 rozporządzeń wykonawczych Ministra Sprawiedliwości jako uzupełnienie do prawa o ustroju sądów powszechnych, które zaczęło obowiązywać z dniem 1 stycznia 1929 r. Z rozporządzeń tych wyjmujemy co ciekawsze dla szerszych warstw społeczeństwa postanowienia i podajemy je do wiadomości ogółu.

Regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów nakazuje szybkość postępowania sądowego, ścisłe przestrzeganie wszelkich terminów oraz możliwie dokładne oznaczenie dla każdej sprawy godziny rozprawy sądowej.

Regulamin ten wprowadza też pewną nowostkę, stanowi mianowicie, że sędziowie powstają tal ze z miejsc w czasie ogłaszania sentencji wyroku, czego dotychczas nie było.

Regulamin ustala nowe nazwy sądów, jak następują: Sąd Apelacyjny w „.....”, Sąd Okręgowy w „.....”, Sąd Grodzki w „.....”.

Sędziów handlowych powoływać będzie Minister Sprawiedliwości po wysłuchaniu opinii prezesa właściwego sądu apelacyjnego na podstawie listy handylałów, przedstawionej przez właściwą izbę przemysłowo-handlową za pośrednictwem Ministra Przemysłu i Handlu, który załącza swoją opinię o proponowanych kandydatach.

Wydziały handlowe tworzy się w następujących sądach okręgowych: Cieszyńskie, Ka-

tuwicz, Jasle, Krakowie, Lwowie, Samborze, Stanisławowie, Łyngoszczy, Poznaniu, Toruniu, Łodzi, Sosnowcu i Warszawie.

W ten sposób powstają (dotychczas z dniem 1 kwietnia r. b.) dwa nowe wydziały handlowe w sądach okręgowych, a mianowicie: w Toruniu i w Sosnowcu.

Dotychczasowi komornicy przy sądach okręgowych stają się komornikami przy sądach grodzkich, według miejsca siedziby i działają pod bezpośrednim nadzorem naczelnika właściwego sądu grodzkiego.

W Sądzie Najwyższym tworzy się dwie izby cywilne: jedną dla okręgów apelacji warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej, drugą dla

wszystkich innych okręgów apelacyjnych.

Tworzy się wydziały zamiejscowe sądów okręgowych w następujących miejscowościach: w Brodnicy (sąd okręgowy), w Toruniu, w Częstochowie (s. o. w Kłobkowie), w Zawroclawiu (s. o. w Bydgoszczy), w Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach i Rybniku (s. o. w Katowicach), w Wejherowie (s. o. w Siatogardzie).

Liczba sędziów śledczych przy Sądzie Okręgowym w Warszawie ustanowiona została na 26, z czego 19 w samej Warszawie.

W Warszawie tworzy się 2 sądy grodzkie: „Sąd Grodzki w Warszawie” i „Sąd Grodzki na Pradze w Warszawie”.

Ważne dla naszych ustawodawców

Morderca... niekosztyła**LAMIGŁÓWKA DLA CHIŃSKICH TRYBUNAŁÓW.**

W Szanghaju zdarzył się przed kilkoma dniami bardzo dziwny wypadek w życiu biednego kulisia, Huang-Li.

Huang był człowiekiem pracowitym i pełnił swe obowiązki bardzo gorliwie, to też każdego, kto go tylko zawezwał, szybko przewodził w żądanym kierunku. Pewnego dnia podczas pracy cojrzał on innego kulisia, obok którego stała jakaś kobieta, czule głaszcząca jego dłoń. W Huang'a jakby piorun uderzył, okazało się bowiem, że to jego własna żona, z którą zaledwie przed kilku tygodniami wziął ślub.

Huang byłby najchętniej rzucił się na wiarołomną żonę i zamordował, lecz nie mógł tego zrobić, gdyż w jego wózku siedział jakiś cudzoziemiec, który bardzo się spieszył na dworzec. Huang powiedział więc sobie, że przedewszystkiem spełnić trzeba obowiązek.

Tego wieczoru kulis wrócił do domu umyślnie bardzo późno. Długo biadził po mieście, pragnąc dobrze rozważyć, co mu wypadła uczynić. Lecz im dłużej rozmyślał sam na sam, tym większa ogarniała go wściekłość.

Gdy wszedł do swej izby, żona spała. To podnieciło go jeszcze bardziej.

Co jak mogła w takiej chwili spać spokojnie?

Wściekły z gniewu Huang chwycił nóż i wbił go raz po razie w ciało żony, natłając co raz sroższe przekleństwa. Gdy nadbiegli zbudzeni ze snu sąsiedzi, Huang wybiegł jak nie z tego świata. Aresztowano go natychmiast, a przybyły lekarz zbadał poraźniącą kobietę.

Okazało się, że już nie żyła lecz n. n. o to Huang, nie był mordercą. Ustalono bowiem, że zmarła ona na udar serca na wiele godzin przed przybyciem męża.

Sąd będzie musiał rozstrzygnąć, jak ukarać człowieka, który wprawdzie mordercą swą żonę, lecz mimo to nie zabił jej.

Gdyby to było w Polsce napewno opracowanoby... 18 rozporządzenie wykonawcze.

Traktując kwestję poważnie — praw europejskie podciągnęłyby omawiany czyn pod artykuły, przewidujące usiłowanie zabójstwa, oraz profanację zwłok. (p. r.) J

Miejski Mierotegia Czwiałowy

Od wtorku 18-XII 1928 r. 3051

Program Noworoczny!

SERCE

(Mała Aneta)

W roli głównej **Mary Pickford**

L. A

35)

YOGHI

Jenerałowa poznała mnie. — Ach, Zofja Iwanówna, rzekła błagalnym głosem, — jeżeli to pani dowodzi tymi towarzyszami, to niechże im pani zechce powiedzieć, że jesteśmy dobrymi republikanami, że szanujemy i wykonujemy wszystkie prawa i przepisy wielkiej republiki. Zaklinam panią. Zofjo Iwanowno! na pamięć twojego ojca! Ratuj nas!

— Co, — zawołałam, — zaklinasz mnie na pamięć mojego ojca, którego ten przeklęty pies kazał rozstrzelać?

— Jesteś kobietą, — powiedziała zropaczona, — i nie dopuścisz przecież, ażebym ja i moje dzieci...

— Czego jeszcze zwlekacie? — krzyknęłam na moich zbirów. — Oto carski jenerał, który waszych braci gnał w nieprzyjacielski ogień pod grozą karabinów maszynowych, wasze siostry i wasze narzeczone brał sobie jako nałożnice. Niech się teraz przygląda jak wy jego kobiety robicie proletariuszkami, niech i on pozna wreszcie proletarjat.

W sali pozostałam ja z sześcioma ludźmi, którzy trzymali pochodnie oraz jenerał; reszta zbirów poczęła pędować, ra-

bować i kraść.

— A teraz pomówimy ze sobą, ekscelencjo. Jako stary żołnierz potrafi pan z odwagą patrzeć śmierci w oczy.

Wobec groźnej sytuacji stary jenerał odzyskał pewność siebie.

— I to wy jesteście mężczyźni? — krzyczał, — czy was nie wstyd, aby ta ladacznica w ten sposób pastwiła się nad mężczyzną?

Tego nir był powinien powiedzieć. Dla moich zawsze byłam czystą, nietykalną dziewczicą. Ich chuci wobec mnie zawsze były hamowane, wiedzieli że żaden z nich mnie nie dotknął, że wszystkich trzymałam w absolutnem od siebie oddaleniu.

— Łiesz, podły biały psie! — krzyknął na niego Wasyl, jeden z tych, co pochodnię trzymał, i który ślepo mi był oddany. — Jest o a czysta, jak Matka Boska.

— Spytaj się jej sam, — mówił Krimnoff, — czy mi się nie oddała przed trzema laty w Mińsku.

— Podniosłam wściekła szpicrutę. Ale cóż się stało? Moi własni ludzie chwycili mnie za rękę i wyrwali broń?

— Trzeba się o tem przekonać, — zawołał Stefan Iljicz, który mnie już od paru dni prześladował poządliwym wzrokiem..

— Ona jest córką właściciela domu

— krzyczał dalej jenerał, — a wdową po kapitanie sztabowym, jest tak samo zwykłą burżujką.

Nastąpiła scena, nie dająca się niczem opisać. Stefan Iljicz objął mnie ramionami, ktoś inny mnie z nich wyrwał i pociągnął za sobą. Wtedy uczułam, jak ręce, które mnie dotychczas silnie obejmowały, na gle mnie puściły i znalazłam się w bocznej ciemnej sali, skąd mogłam obserwować i słyszeć jak się bili między sobą. Przeraziły wrzaski, strzelanie, wycie, napełniały salę.

— Idź za mną, — odezwał się jakiś głos, dźwięczny jak dzwon, — spełniłaś już jedną misję, a teraz czeka cię jeszcze druga pp Odwróciła się. Przede mną stała wysoka postać w szerokiej do dołu spływającej sukni. Na głowie miał biały turban. Nos prosty, twarz ciemna bez zarostu, usta wąskie, oczy wielkie i błyszczące.

Dziwiłam się sama, że wszystkie te szczegóły tak dobrze odróżniałam w ciemności, lecz nie odważyłam się na żadną uwagę. Podlegałam kompletnie woli nieznanego, byłam bezsilna. Wściekłość, strach, uczucie zemsty, wszystko to gdzieś znikło wobec tej nieznannej postaci, za którą szłam w milczeniu.

„Oddajcie mi moja dubeltówkę“

Dowódca proletariackiego korpusu złodziejem

Zaloszna skarga krasnarmieja, który został przelawony nagrody za cenny strzał

Wojskowe sowieckie pismo Krasnaja Zwiezda (nr. z dnia 11 grudnia 1928) zamieszcilo p. t. „Gdzie moja jest strzelba?“ następujący list do redakcji jednego z wojskowych czerwonej armji:

— „Inspektor piechoty czerwonej armji, towarzysz Siediakin, inspekcjonował nasz 80 pułk piechoty. Ja otrzymałem 1-szą nagrodę za strzelanie i jako podarek od Wojenno-Rewolucyjnej Rady Z.S.S.R. myśliwską strzelbę (wartości 300 rubli). Strzelba ta została odesłana do dyspozycji dowódcy korpusu, który miał mi wręczyć ten podarunek.

Ale dowódca korpusu, towarzysz Kutiakow, po otrzymaniu strzelby oddał ją, niewiadomo z jakiego powodu, dowódcy 14 pułku piechoty, towarzyszewi Pietruszenko, mnie zaś, wzamian przesłanej strzelby dał małokalibrowy karabinek. Przytem dowódca korpusu powiedział mi, że możliwe, iż towarzysz Siediakin omylił się i że on, dowódca korpusu uważa powtórny podział nagród za prawidłowy. Dodał przytem, że gdyby się on nawet omylił, to jednak swoich rozkazów nie zmienia i uważa sprawę za skończoną. Dowódca korpusu próbował mnie przekonać, obiecując mi nagrodę przy pierwszym strzelaniu.

Ja nie zgadzam się na takie rozwiązanie sprawy. Brałem udział w wojnie wewnętrznej, byłem w walkach, znam swoje prawa i orientuje się w niektórych kwestiach. Oczywiście jestem pewien, że redakcja nie umieści mojej notatki, ponieważ będzie się liczyć z autorytetem dowódcy korpusu. Lecz czy to jest sprawiedliwie? Wojenno-Rewolucyjna Rada Z.S.S.R. podarowała mi strzelbę, a dowódca korpusu odebrał!

Pisałem w tej sprawie do towarzysza Siediakina. Nie wiem, czy otrzymał on mój list, czy też nie. Wkrótce jednak, cza sowo dowodzący korpusem towarzysz Kriemkow (towarzysz Kutiakow był na urlopie) otrzymał rozkaz: natychmiast zamienić nagrodę. Ja przez sztab pułku odesłałem małokalibrowy karabinek i 500 na-

boi do niego. Możliwe, że otrzymałbym swój zodarunek, lecz towarzysz Kutiakow o tem się dowiedział i rozkaz, ak należy przypuszczać, zmienił. Karabinek znowu powrócił do mnie i przy nim tylko 100 naboi, zamiast odesłanych przeze mnie 500 sztuk.

Pisałem o tem do szefa sztabu korpusu, do prokuratora, do dowódcy okręgu wojennego, do redakcji gazety białoruskiego okręgu wojennego. Wszędzie milczenie. Niewątpliwie dowódca korpusu jest towarzyszem wysoce poważnym, lecz jednak i ja mam prawo żądać tego, co mi się nale-

ży. Ostatnia moja nadzieja na Was. Jeżeli i wasz stosunek do mnie będzie taki, jak tych wszystkich, do których pisałem, to będzie mi bardzo ciężko. Czy mogą mnie pozbawić podarunku zasłużonego od Wojenno-Rewolucyjnej Rady Z.S.S.R.?

Jurow.“

Ten Jurow jest jednak niewyrozumiały: posiada tak dobrych zwierczników, że nie karzą go zamknąć, ani obić, a nawet dają pewien ekwiwalent. Wmieszam on się jeszcze skarżyć.

Ucieczka od prohibicji

Liga umiarkowanych

ZWALCZANIE PROHIBICJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W St. Zjednoczonych istnieje liga, mająca na celu szerzyć umiarkowanie w pić; ona to właśnie zwalcza ustawę z r. 1920 o prohibicji i dowodzi, iż koniecznością dla kraju jest zaprowadzenie ograniczeń spożycia alkoholu, lecz bezwzględny zakaz używania go wychodzi całej ludności na szkodę.

Na poparcie tych wywodów liga ogłasza rocznik, omawiający skutki prohibicji. Okazuje się, że doprowadziła ona do fatalnego stanu. Rocznik zawiera urzędowe dane, dostarczone przez władze policyjne 388 miast amerykańskich, a dotyczące różnych wykroczeń, spowodowanych nadużyciem alkoholu.

W tych 388 miastach w r. 1920, czyli jeszcze przed wejściem w życie ustawy, zakazującej spożycia alkoholu, policja aresztowała 235.612 osób za wykroczenia, popeł-

nione w stanie pijanym. W tej samej ilości miast w r. 1927 aresztowano z tego samego tytułu 557.369 osob, czyli przeszło dwa razy tyle, mimo, że ustawa, zakazująca bezwzględnie spożywania alkoholu, działała już od lat siedmiu.

Najprzykrejszym objawem — podkreślają wydawcy tego ciekawego rocznika — jest fakt, że mimo wszystko przestępczość pod wpływem alkoholu wzrasta szczególnie wśród młodzieży i to w sposób naprawdę zastraszający. Liczba chłopców i dziewcząt poniżej lat 21, karanych za pijaństwo zwiększyła się niebywale. Ale bo, kończy liga swe uwagi, faktem niezbitym jest, że cała ludność w St. Zjednoczonych obchodzi zakaz spożywania alkoholu i przyzwyczajają się coraz bardziej do nieposzanowania praw.

Wypadek jedyny w swoim rodzaju

PISMO ZAMKNIĘTE Z POWODU... NAWALU PRENUMERATORÓW.

Przed 70 laty, mała górka miejscowości Grumbach w Turynji, gdy śniegi zasypały drogi, odgradzona była na całą zimę od reszty świata. Ludność w długie wieczory nudziła się śmiertelnie, co widząc nauczyciel miejscowy wpadł na pomysł wydawania dziennika, służącego ku rozrywce swych współobywateli.

Ponieważ nie miał żadnych maszyn ani urządzeń drukarskich, więc zmuszony był ten dziennik pisać ręcznie. Treść dziennika była, oczywiście, utworem własnym nauczyciela; a

wydawał on go pierwotnie w piętnastu egzemplażach. Bardzo szybko jednak pisemko zyskało sobie takie powodzenie, iż nauczyciel zmuszony był zaprząć wszystkie dzieci szkolne do przepisywania.

Le jednak i ta bardzo zwiększona ilość nie mogła zaspokoić „głodu“ mieszkańców Grumbach i że między tymi, co dostali pismo, a tymi co go nie mieli, powstawały spory. więc biedny nauczyciel dziennik swój zawiesił. Było to chyba jedyne pismo na świecie, które zamknięto z nadmiaru powodzenia.

Najstarszy dziennik świata

OD TYSIĄCA PRZESZŁO LAT.

Urzędowy dziennik „Pe'ng Gazette“ słusznie szczyli się tem, że jest najstarszą na świecie gazetą. Nietylko zresztą wychodzi bez przerwy od 11. tysiąca zgorą, lecz ma w swej kronice i to jeszcze do zanotowania, że 1500 jego współpracowników skazano w ciągu wieków na śmierć.

Co to jednak znaczy stara cywilizacja. Możemy się wprawdzie pochwalić kilkoma tysiącami wyroków prasowych na redaktorów z „pras narodowej“, a to zaledwie w ciągu lat

dwu z czemś, Nie mamy jednakże otąd dan i jednego wyroku śmierci.

Gen. Zagórski nie liczy się, gdyż nie był redaktorem tylko generałem, a przytem sąd nie zdążył go osłonić.

Przypuszczamy jednak, że jeśli nasza polska, rodzima kultura, wypięstowana będzie przez sanację, przez łamanie kołem i tortury a la św. Inkwizycja dojdziemy pomału i do wyroków śmierci również.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA

SIWIZNE

Orientine
REGENE-
RATER



CIENIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT

WARSZAWA • WARECKA 9

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 4 stycznia Tytusa

TEATR

Teatr Miejski — „Broadway”
Teatr Kameralny „Sekretarka P. Prezesa”
Teatr Popularny: — „Johne Firulkes”.

WIDOWISKA

Casino: — „Wolga... wolga...”
Splendid: — „Ten z którego się śmieją”
Luna: — „Z dymem pożarów”
Grand Kino: „Panika”
Palace: — „Ludzie bez nerwów”
Odeon: — „Riff i Raff jako strażacy”
Dom Ludowy: — „Człowiek z biczem”
Miejski Kin. O.: — „Serce”

—000—

Wiadomości bieżące

Awans podprokuratora

Jak się dowiadujemy dotychczasowy podprokurator kameralny w Łodzi dr. Markowski w najbliższym czasie przeniesie się do Lublina gdzie obejmie urząd prokuratora przy Sądzie Okręgowym. (Wid)

LEKCJE W SZKOLACH.

Koła szkolne w Łodzi informują nas że w związku z wprowadzeniem z dniem 1 lutego br. 5-cio godzinnego dnia nauki w szkolnictwie średnim i powszechnym, trwanie lekcji zmniejszone będzie z 45 minut na 40. Pauzy i wielka rekreacja nie będą zmniejszone.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki. L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Siłkiewicz (Kopernika 26), A. Charczka (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kocielny 10). (p)

„Meteor” w Miejskiej Galerii Sztuki.

W Miejskiej Galerii Sztuki. Kulturalna Łódź w sobotę o godz. 6 po południu, park Sienkiewicza, złoży niewątpliwie hołd pamięci Stefana Żeromskiego. Grupa poetycka „Meteor” organizuje przepiękny Wieczór Literacki, na program którego złożą się poetyckie utwory, poświęcone twórczości Żeromskiego następujących autorów: Staffa, Tuwima, Wierzyńskiego, Lechonia, Brauna i Pielągo wygłoszone przez Karolinę Lubieńską, Elę Dzierżewską i A. Stumskiego. Wieczór zainauguruje znany krytyk artystyczny z Warszawy Wiljam Horzyca, który skreśli duchową sylwetkę znakomitego twórcy.

Wejście zł. 1.50, ulgowe zł. 1.

W niedzielę o godz. 12 w południe otwarcie rewelacyjnej wystawy Bractwa św. Łukasza.

Kronika poranna

PEKANIE RUR.

Wiatr, który chwycił po Nowym Roku spowodował, że w różnych punktach miasta zaczęły pękać rury wodociągowe, w następstwie czego w wielu posesjach zabrakło wody.

Właściciele nieruchomości zmuszeni warunkami przystąpili do gorzewanania wodociągów, przyczem jednak nieostrożne obchodzenie się z ogniem wywołać może po-

Tylko Demestones i jemu podobni nauczyciele szkół powszechnych o złej wymowie

JAKAŁĄCZYCH I ZACINAJĄCZYCH SIĘ KONKURENTÓW MIEĆ JUŻ NIE BĘDĄ.

Jak się dowiadujemy na podstawie istniejących rozporządzeń nie będą przyjmowani do seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich kandydaci dotknięci wadą mowy jak: jękanieniem, następnie belkotaniem i wylatną mową nosową. Pamiętać należy że zaburzenia mowy najczęściej świadczą o obciążeniu neuropatycznym osobnika i dlatego nt jego stan nerwowy należy zwrócić baczną uwagę.

Wartym było na pierwszy ludz seminarjum przyjmowani będą kandydaci, dotknięci nieznacznie zacinaniem się, mową zbyt szybką i t. p. żądać jednak należy poddania się specjalnemu leczeniu i od wyników leczenia uzależnić przyjęcie na kurs następny.

Zła wymowa u nauczyciela bardzo niekorzystnie odbija się na wymowie uczniów. (p)

—000—

Alibi w sprawie Rydzewskiego i Walaszczyka

STANĄ JESZCZE W STYCZNIU R. B. PRZED SĄDEM.

W swoim czasie miasto wstrząśnięte zostało morderstwem dokonane na osobie ówczesnego Prezydenta m. Łodzi ś. p. Mariana Cynarskiego. Jednym ze sprawców, Adam Walaszczyk, wyrokiem Sądu Doraźnego został rozstrzelany, drugi zaś sprawca Kazimierz Rydzewski stawany został przez Sąd Apelacyjny na bezterminowe ciężkie więzienie.

Sąd nie dał wówczas wiary świadkom

odwołowym, którzy mieli udowodnić alibi Rydzewskiego i pociągnął ich do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo. Jak się obecnie dowiadujemy, akt oskarżenia przeciwko alibi w procesie o zabójstwo Prezydenta Cynarskiego został już wygotowany i w najbliższym czasie zostanie doręczony oskarżonym przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

Rozprawa nieprawdopodobnie odbędzie się w styczniu r. b. (Wid)

Ustawa o bilansu handlowego

WOBEC STAŁEJ JEGO POPRAWY.

Ustawa ta zaznaczyła się osłabieniem znaczna poprawa bilansu handlowego Polski, a w społeczeństwie z tego powodu zapanowały nastroje optymistyczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi ze znamennym okólnikiem, zwracającym uwagę iż stan taki, nie jest pożądany i poleciło u-

żyć wszystkich wpływów, by strasy społeczne dokładnie zrozumiały, że sytuacja nie ustabilizowała się jeszcze, że wymagany jest dalszy wysiłek całego społeczeństwa, wreszcie, że zbyt ni opyt nizin zaszkodzić może tylko daleka poprawa bilansu krajowego kraju. (p)

Była to tylko rzeczywistość... wina

w skutki zaniechania sądownictwa

Pana Bartłowa pól urzędowa „Epoka” donosi:

„P. Tadeusz Mostowicz otrzymał z kancelarii prokuratury przy sądzie okręgowym w Warszawie zawiadomienie, że zgodnie z decyzją p. prokuratora z dnia

27 listopada 1928 dochodzenie w sprawie napadu zostało umorzone wobec braku dostatecznych dowodów”.

A p. p. Dziedzichowskiemu, Nowaczyńskiemu, Mostowiczowi zdawało się że napady były rzeczywistością... rzeczywistością.

Ofiara zawodu

W dniu wczorajszym podczas naprawiania linii telefonicznej w kanale podziemnym uległ odurzeniu gazem świetlnym, monter telefonów łódzkich 24-letni Jan Siwik.

Do nieprzemyślnego wezwania pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił mu pomocy. (Wid.)

Śmierć wskutek złego żarzenia

W dniu wczorajszym przy ul. Głównej 44 Albina Bauner przez nieostrożność stukła lampę, oblewając się naftą, gdy płomień objął ją, kobieta wybiegła na korytarz. Wskutek odurzenia parą przez popa-

zienie Albina Bauner po krótkich męczarniach zmarła. (Wid)

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA 4-GO STYCZNIA.

Warszawa, 1111 m.

11.56 i 15.00 Komunikaty.

15.20 „Przegląd wydawnictw”

15.45 Aktualia:

16.00 Koncert z płyt gramofonowych;

17.10 Odczyt p. t. „Błędy w odbiornikach radjofonicznych”.

17.35 Transmisja z Wilna.

18.00 Koncert popołudniowy orkiestry „domrzystów”

„SZUKA LUDOWA p. f. „MARGOT“, 107 ul. Piotrkowska 64.

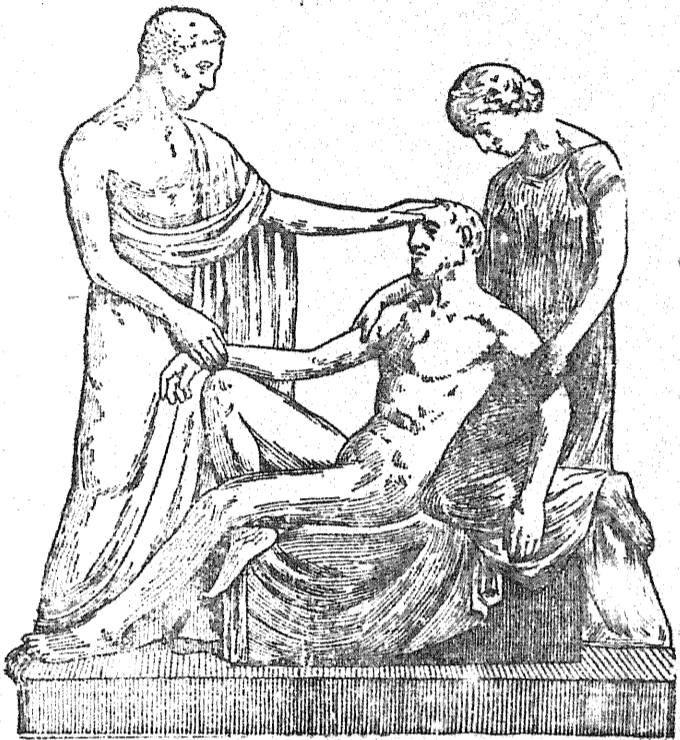
POLECA

WILPIANSKIE: Kilimy Makaty, Guńki, Serdaki, Czaperzki, Torbiki, Kamizelki damskie, Pantofle, Kierpce, Rzeźby wszelkiego rodzaju, Hafty, Poduszki
FRANUSKIE: Chustki, Wstążki, Kostjomy.
ŁCZYCKIE: Welniaki (pasiaki) Narzutki, Poduszki, Laufry, Serwety, Portjery, Kostjomy.
POCISZKI DEKORACYJNE

KUCULSKIE: Talerze dekoracyjne, Szkatułki i t. p.
INKRUSTACJE: Pudła Szkatułki, Papierosnice, Obrazy i t. p.
LALKI w strojach ludowych.
Cyzelowanie w mosiądzu i miedzi drobne przedmioty galanteryjne

Walcie o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?

**W jaki sposób rozkucie się
 reinkwescji?**



Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejszą formę cierpienia kulturalnej ludzkości. Ślętość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i pieniądze staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trzęsota myślenia, drażliwość, osłabienie woli, niezdecydowanie, przykłe myśli, zawroty, niechęć do pracy umysłowej i fizycznej, niecierpliwość, mizantropja, strach przed wszystkim, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chcenia, ścienienia i t. p. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. „Nie mogę znaleźć punktu oparcia, Mysi moje płaczą się bezładnie“ Oto jak się skarży wielu ludzi. Słoność do zanysłania się zaniechywania obowiązków, niepewność prawy, brak szybkości w pisaniu, czenie członków, dolegliwości żołądka, kiczenie w członkach, wedliwe krążenie krwi, uderzenie krwi do głowy, chrończe zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, zerwienie, blednięcie i t. p.

szek i narządów trawiennych, zaparcie, klócie i darcie w członkach, wedliwe krążenie krwi, uderzenie krwi do głowy, chrończe zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, zerwienie, blednięcie i t. p.

Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiedz słabości nerwów wraz ze wszystkimi, tworzącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmacnić wolę. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy

Ciągle widzimy wkoło nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chowagiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdej powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najdecyźniej sze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

Względem natury która częstokroć krętymi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są gonne uwagi bo wzmacniają i leczą. Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodoci z jej zdrowiem i energią, które zapewniają powodzenie i szczęście, KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych, KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu Lekarzy

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek.

Zażądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast, franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją, przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko docięć

Rozpoznanie niebezpieczeństwa tylko wtedy działa uspokajająco na umysł, jeżeli jednocześnie wskazuje nam się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNAK BERLIN S. O. Michelkirchplatz Nr. 13 Oddział 247

**Kłyn turbi owo-
 motorowy
 poszukuje do
 „przemiału“**

zboża przysyłanego lub też w miejscu zakupowanego w partjach albo za całorocznym kontraktem, — Oferty uprasza się pod „O, M.2493“ do adm. pisma

Chromanka

psycholog

Marie Marie

Dawniej Radwańska obecnie Sienkiewicza Nr. 67 m, 27 poprzeczna olicyna Przyjmuje od godz. 2-jej do 8 p. p.

Tanie Fotra
 wszelkiego rodzaju w surowym i goowym stanie
 I. Cpałowski
 Kilińskiego Nr. 184 Tel. 54-86
 Dzierżo tren w. 10. 16. 17.

Wielki Jak za o łówkę!

OBUWIE męskie i damskie, śniegowce bieliane, damską i męską torebki, parasolki, kołdry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDEY“ Nawrot 15 I. piętro

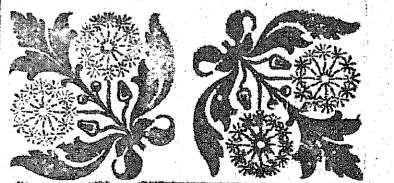
Tanie z ódło

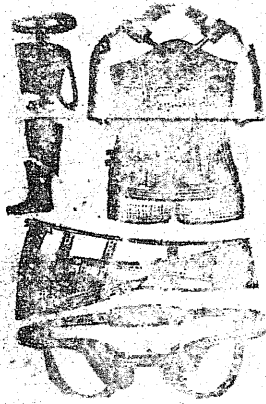
pończochy skarpetki wełniane i jedwabne pończoszy i dziecięce rękawiczki rozmaite sweatry poleca sklep **Wazimery Ziłonko** Łódź, Al. Kościuszki Nr. 37 oraz przyjmuje reperacje pończoch

Miód!!!

czysto pszczelny pod gwarancją spożywczo leczniczy najlepszej jakości tegoroczny wysyła po cenach reklamowych za pobraniem pocztowym po zł 3 kg. 11,50 zł. 5 kg. 17 zł 10 kg. 30 zł., 20 kg. 56 zł wraz z blaszanką i opłatą pocztową

Arnold Kiebler
Podwrocławyska,
 ul. Mickiewicza nr. 73 (Młp.)

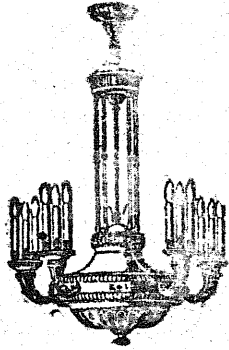




Zakład Ciepłoty
R. Nowakowski
Łódź, Penstanyrowa 10
Telefon 3-33

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki: sztuczne nogi i ręce, aparaty, gorsety, prostotrzymacze, pasy brzuszne i rękawice wszelkiego rodzaju bandaż, wkładki na podeszwy U W A G A: Firma egzystuje od 1899 roku.

LAMPY



elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z brązu, na nowszych modeli poleca

A. Rejce
Wschodnia 56. Tel. 67-34
Dogodne warunki. Ceny konkurencyjne. Naprawy i przeróbki różnych lamp

Zakład Krawiecki

JANA JUSTA
kódz
Aleje Kościuszki № 41
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawiec, kim można się ubrać elegancyjnie, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne
Z wysokim poważaniem
JAN JUST

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.
tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetniarstwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i metr. logi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. w tymże podzielnym na 3 łamy, zwykłe na 5 łamów. Akordensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia porządkowe od godz. 7-ej do 7-ej 50 proc. drożej. Terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia lub następnego wydania. Reklamę można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w porządku 10 35 miesięcznie — 20 — zł.

WILLYS-OWSKI ŁÓDZKI

Spółczennia z ogr. odp.

Pol. zaliczenie 1000

Wawelska 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Freccownia ortopedyczna

S. LEWINSKIEJ

Łódź, Pawrot 3-a

Isk. cje od roku 1888.



Wyrob a opaski przeciw obwieszceniu brzucha, obniżeniu ciśnienia krwi, poprawy krążenia i inne

Bandaż przeciw krzywiznom wszelkiego rodzaju

Fawstrz, muje przeciw wypadnięciu macicy u kobiet. (Obsługa damstwa)

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw złykom gruczołom i dla uformowania grubiałej nogi

Uwaga Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, niema nie wadliwego z bandażem idealnym

Wkładki na płaskie stopy. **Suspensorja**

Lokale i mieszkania

Właściciel jednego pokoju umeblowany frontowy Zamenhofs 6, II p. 86002

Przyjmę panią na mieszkanie Zachodnia 39 m. 12 8570-2

Przyjmę pana na mieszkanie Kilińskiego 104, przy wa ofic. III p. m. 29 8568-1

Zagubione dokumenty

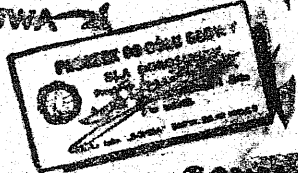
Zaguba dowód osobisty na imię Bolesława Wielichowskiego wydany w Magistracie m. Konin ziemia Kaliska 8560-3

Różne.

Przybłąkał się pies rasy wilczej czarny popalany odebrać Wólczajska 16 Wrocławski. 8564-1

Chłopcy do temnu mogą się zgłosić Fabryka Amatur i C.d.ewnia Metali „K. Dawidczyński” S-ka” Zakątna 65 8610

Wszelki ból głowy



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA 3-ka w Łodzi Główna 50

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 1, 38. Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4075-

KURSY JĘZYKÓW NOWOŻYTYNYCH

A. Kretschmerowej i A. Liebiechówny Wólczajska 123. Przyjmują zapisy na wykłady języków nowożytnych codziennie z (wyjątkiem oboty) od godz. 6-8 wieczorem

Pot z dna wyłwa f. owana o spec. et. a do składu wędlin Główna 26 4487